



Opinie studentów na temat przerywania ciąży oraz katastrofy smoleńskiej. Związek badanych „spraw” z poparciem dla partii politycznych

MARCIN KOTRAS
UNIwersytet ŁÓDZKI

komunikat z badań

Współczesne wybory polityczne coraz częściej charakteryzuje głosowanie problemowe – tzw. *issue voting*. Problemy, czy też mówią inaczej „sprawy” mogą być konsekwencją istotnych (przełomowych) wydarzeń, które z kolei mogą wpływać na opinie i zachowania wyborców w sposób trwały regulując ich wyborcze preferencje, bądź też zmieniając je incydentalnie w przypadku pojedynczego głosowania. Owe „sprawy” mogą się okazać na tyle kontrowersyjne, że dzielą Polaków na antagonistyczne względem siebie grupy (choćby w dychotomicznym, tożsamościowym układzie MY-ONI), jednocześnie wpływając na dynamikę zmian w rywalizacji politycznej. Politycy, media i obywatele stają się w pewnym sensie zaangażowani w polityczną grę o interesy, bądź wartości, w ramach której może dochodzić do decydujących rozstrzygnięć na rynku wyborczym.

Głosowanie problemowe będące formą zachowania wyborczego nie oznacza, że przestały być istotne takie formy jak: głosowanie

retrospektywne, czy głosowanie zgodne z pozycją społeczną wyborcy. Zakłada się jednak, że obserwujemy rosnące znaczenie czynników krótkookresowych, związanych z kategorią wizerunku polityków i partii politycznych oraz z tym jak partie i ich liderzy odnoszą się do istotnych zjawisk i problemów organizujących pole politycznej rywalizacji. Głosowanie problemowe bywa zatem traktowane jako jedna z możliwych strategii podejmowanych przez wyborcę w celu zracjonalizowania dokonywanego wyboru politycznego lub zwyczajnie pomaga ona obywatelom w zorientowaniu się co wzajemnych relacji między ugrupowaniami politycznymi na rynku wyborczym.

Celem przeprowadzonego i opisywanego niżej badania było sprawdzenie czy istotne wydarzenia społeczno-polityczne – „sprawy”, wokół których koncentruje się uwaga mediów i opinii publicznej mogą mieć związek z preferencjami politycznymi studentów. W skierowanej do młodych ludzi ankiecie audytoryjnej uwzględniono dwa wydarzenia, których

obecność w przekazach medialnych była w tamtym okresie bardzo wyraźna.

Przedmiotem badania były zatem opinie studentów dotyczące protestów przeciwko próbom zaostżenia ustawy antyaborcyjnej (w kwietniu 2016) oraz te związane z ich oceną „sprawy smoleńskiej” w związku z szóstą rocznicą katastrofy z 10 kwietnia 2010 roku. Oba te problemy w istotny sposób wpływały na charakter i dynamikę dyskursu publicznego w tamtym okresie, o czym świadczyły zintensyfikowanie przekazy medialne dotyczące tych wydarzeń i bezpośrednia partycypacja części obywateli w protestach i zgromadzeniach, które dotyczyły tych „spraw”. Założono zatem, że mogą one mieć związek z preferencjami politycznymi. Nie chodziło jednak o orzekanie o charakterze deterministycznym polegającym na tym, że określony typ opinii związany z wymienionymi wydarzeniami wiąże się z oddaniem głosu na określoną partię. Chcieliśmy natomiast sprawdzić, jak potencjalne elektoraty odnoszą się do wybranych przez nas „spraw” i czy deklaracja głosowania na wybraną partię polityczną (bądź też popieranie partii rządzącej lub opozycji) wiąże się z określonym typem opinii studentów.

W narzędziu badawczym, którym był kwestionariusz ankiety, znalazło się 17 pytań wraz z tzw. pytaniami „metryczkowymi”. Badanie zostało przeprowadzone wśród studentów Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego. Przeprowadzono je między 23 maja i 6 czerwca 2016 roku.

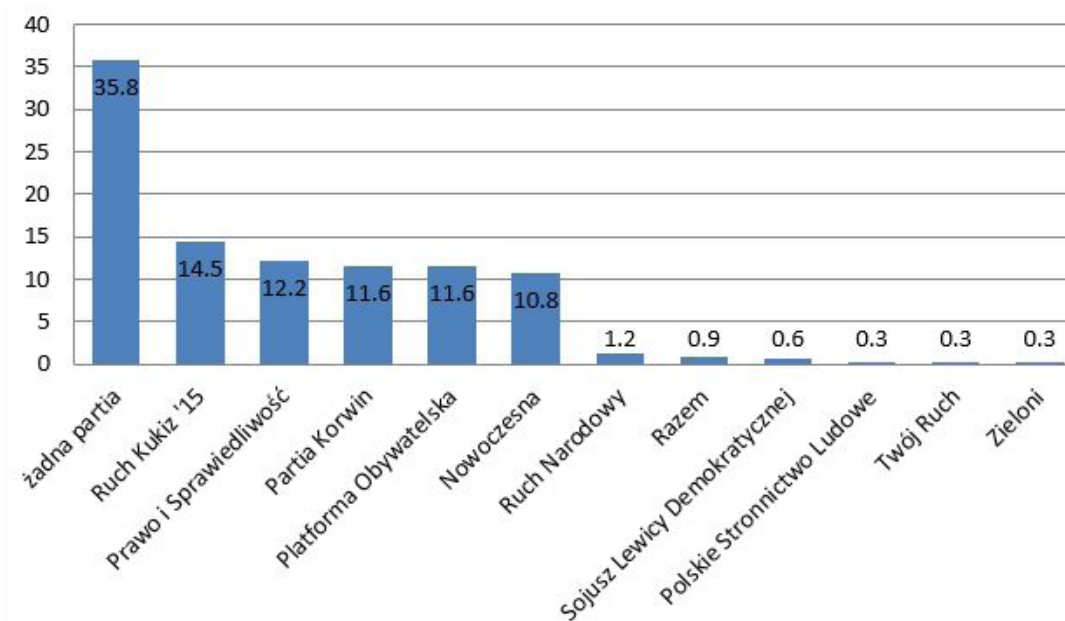
Próba miała charakter losowy. W badaniu wzięło udział 351 studentów, z czego 241 to były kobiety, a 108 mężczyźni (2 osoby nie odpowiedziały na pytanie o płeć). Byli oni studentami grup (tzw. dziekańskich), które zostały wylosowane w trakcie konstrukcji próby badawczej. Wiek badanych zawierał się w przedziale od 18 do 29 lat. Byli to studenci jedenastu kierunków spośród tych, jakie są na Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym

Uniwersytetu Łódzkiego: Finanse i Rachunkowość (72 osoby), Ekonomia (63), Gospodarka Przestrzenna (58), Międzynarodowe Stosunki Gospodarcze (41), Socjologia (37), Praca Socjalna (23), Logistyka (17), Analityka Społeczna (14), Informatyka (13), Inwestycje i Nieruchomości (9), Analityka Gospodarcza (4).

Ankietowani jako swoje miejsce pochodzenia najczęściej wskazywali wieś (38,3%). Następnie zaś w kolejności: miasta powyżej 500 tysięcy mieszkańców (24,6%), miasta między 21 tysięcy a 100 tysięcy mieszkańców (23,4%), miasta do 20 tysięcy mieszkańców (10%) i miasta między 101 a 500 tysięcy mieszkańców (3,7%). Celowo w ankiecie pytano o miejsce pochodzenia, aby uniknąć sytuacji, w której studenci spoza Łodzi, a mieszkający w niej będą wskazywać to miasto jako miejsce swojego zamieszkania.

W ankiecie studenci byli proszeni o wskazanie swych preferencji politycznych. Dotyczyło tego pytanie o to, na którą z zaproponowanych w odpowiedzi partii politycznych (ruchów politycznych) respondent zagłosowałby w wyborach gdyby odbywały się one w najbliższą niedzielę. Wśród możliwych do wyboru organizacji wskazano 11 podmiotów oraz pozostawiono jako odpowiedź „na żadną z nich”. Rozkład odpowiedzi na to pytanie prezentuje poniższy wykres nr 1.

Wykres 1. Deklarowane przez studentów poparcie dla ugrupowań politycznych (%).



Źródło: Opracowanie własne. (N=344)

Zdecydowanie najczęściej wybieraną była odpowiedź: „na żadną z nich”. Ponad jedna trzecia z respondentów nie zagłosowała na żadną z wymienionych w ankiecie partii politycznych. Bardzo niskie poparcie uzyskały ugrupowania, które określane są jako lewicowe. Jeśli za takie podmioty uznamy: Razem, SLD, Twój Ruch i Zielonych to łączne poparcie dla nich to zaledwie 2 procent. Stosunkowo wysokim poparciem na tle innych partii charakteryzują się te ugrupowania, które mają swych przedstawicieli w parlamencie. Najwięcej wskazań spośród tych partii miał Ruch Kukiz '15 (14,5%). Deklaracje głosowania na Prawo i Sprawiedliwość (12,2%), Platformę Obywatelską (11,6%) i Nowoczesną (10,8%) są na podobnym poziomie. Spośród tych, które nie dostały się do sejmu, istotny poziom poparcia odnotowano w przypadku Partii Korwin.

Tabela 1. Deklarowane przez studentów oparcie dla partii politycznych a miejsce pochodzenia (liczba osób).

Miejsce pochodzenia						
Partia polityczna	wieś	Miasto do 20 tys.	Miasto 21 tys. – 100 tys.	Miasto 101 tys. – 500 tys.	Miasto pow. 500 tys.	Ogółem
PiS	24	5	6	0	7	42
PO	16	2	9	1	12	40
Nowoczesna	11	6	8	1	11	37
Kukiz '15	26	1	16	0	7	50
PSL	1	0	0	0	0	1
SLD	0	0	2	0	0	2
Korwin	7	6	8	2	17	40
Razem	2	0	1	0	0	3
Zieloni	0	0	1	0	0	1
TR	1	0	0	0	0	1
Ruch Narodowy	2	0	2	0	0	4
Żadna partia	43	14	28	8	29	122
Ogółem	133	34	81	12	83	343

Źródło: Opracowanie własne

W każdej kategorii odnoszącej się do miejsca pochodzenia najczęściej wskazań otrzymała odpowiedź „żadna partia”. Wynik taki jest w dużej mierze konsekwencją tego, że ten rodzaj deklaracji wybrało ponad 35% studentów. Ponadto wśród studentów deklarujących głosowanie na PiS zwraca uwagę przewaga osób pochodzących ze wsi. Są oni również dominującą grupą wśród „wyborców” Kukiz '15. Najbardziej „wielkomiejski elektorat” ma Partia Korwin.

Pierwszy blok pytań w badaniu dotyczył stosunku badanych do kwestii przerywania ciąży. Sprawa ta jest ważna dla badanych. Za bardzo ważną lub raczej ważną kwestię tę uznaje 84,6% badanych (odpowiednio 34,5% i 50,1%). Jako nieważną kwestię tę traktuje 10,3% studentów. Niewiele ponad 5% nie ma zdania na

temat ważności tej sprawy. To, że sprawa ta jest ważna dla badanych może być konsekwencją częstego podejmowania tematu przerywania ciąży w tamtym czasie w mediach. Ponadto był to popularny temat w mediach społecznościowych takich jak np. Facebook, czy Twitter, gdzie w postach udostępniane były chociażby informacje na temat protestów, czy też cytaty z debat publicznych odnoszące się do tego problemu. Marsze kobiet, jak choćby ten łódzki z 17 kwietnia 2016 roku, były istotnym, oddolnie organizowanym głosem przeciw zaostrzeniu przepisów ustawy aborcyjnej z 1993 roku. W przestrzeni publicznej pojawiały się również wystąpienia reprezentantów organizacji „pro-life”, ale miały one mniejszy zasięg i skalę.

Zasadne zatem było sprawdzenie jak wygląda stosunek badanych do przerywania ciąży

w zestawieniu z deklarowanym poparciem dla partii politycznych. Relację te prezentuje tabela nr 2. Badani wybierali spośród pięciu odpowiedzi, gdzie zakładały, że przerywanie

ciąży powinno być dozwolone (całkowicie, bądź z pewnymi ograniczeniami), a dwie mówiły o zakazie przerywania ciąży (z pewnymi wyjątkami i całkowitym).

Tabela 2. Opinie na temat zakazu i przyzwolenia na przerywanie ciąży.

	Całkowicie dozwolone [1]	Dozwolone z pewnymi ograniczeniami [2]	Razem [1+2]	Zabronione z pewnymi wyjątkami [3]	Całkowicie zakazane [4]	Razem [4+5]	Nie mam zdania
PiS	2	8	10	26	5	31	1
PO	6	14	20	17	2	19	1
Nowoczesna	8	19	27	10	0	10	0
Kukiz '15	5	19	24	23	0	23	2
PSL	0	0	0	1	0	1	0
SLD	0	2	2	0	0	0	0
Korwin	5	17	22	13	3	16	2
Razem	0	3	3	0	0	0	0
Zieloni	0	1	1	0	0	0	0
Twój Ruch	1	0	1	0	0	0	0
Ruch Narodowy	0	0	0	3	1	4	0
Żadna partia	18	54	72	44	2	46	4
OGÓŁEM	45	137	182	137	13	150	10
OGÓŁEM (%)	13	40	53	40	4	44	3

Źródło: Opracowanie własne

Tylko 3% (10 osób) spośród studentów nie ma na ten temat zdania. Większość bo 53% badanych (182 osoby), czyli ponad połowa badanych, była zdania, że przerywanie ciąży powinno być dozwolone, ale w tej grupie jedynie 13% (45 osób) uważało, że powinno być całkowicie dozwolone, natomiast 40% (137 osób) twierdziło, przerywanie ciąży powinno być dozwolone z pewnymi ograniczeniami. Zdaniem 44% studentów przerywanie ciąży powinno być zabronione. Całkowity zakaz wskazał 4% (13 osób), a zakaz z pewnymi wyjątkami wybrało 40% (137 osób – tyle samo ile odpowiedzi dozwolone z pewnymi wyjątkami). Bezwarunkowy zakaz przerywania ciąży był najrzadziej wybieraną odpowiedzią przez ankietowanych.

Jeśli chodzi o deklarowane poparcie dla partii politycznych to spośród ugrupowań z to wyraźna różnica na korzyść popierających dozwolenie na przerywanie ciąży jest wśród

wyborców Nowoczesnej oraz Partii Korwin. Opowiadających się za takim rozwiązaniem jest również wyraźnie więcej w grupie studentów, która wybrała odpowiedź, że nie zagłosowałyby na żadną z wymienionych w pytaniu partii. Osoby opowiadające się za zakazem przerywania ciąży przeważały wśród deklarujących głosowanie na Prawo i Sprawiedliwość. Mniej więcej po tyle samo opowiadających się za dopuszczalnością aborcji, jak tych przeciwnych takiemu rozwiązaniu znalazło się wśród deklarujących poparcie dla Platformy Obywatelskiej i Ruchu Kukiz '15.

Studenci byli również zapytani o okoliczności mające wpływ na możliwość przerwania ciąży. Wśród odpowiadających na to pytanie, zgodnie z zastosowaną w kwestionariuszu ankiety regułą przejścia, nie było tych studentów, którzy byli za całkowitym zakazem przerywania ciąży.

Tabela 3. Okoliczności dotyczące przerywania ciąży (%).

Okoliczności	Dozwolone	Zakazane	Nie mam zdania	Ogółem
Zagrożone zdrowie matki	81	11	9	100
Zagrożone życia matki	96	2	2	100
Ciąża jako wynik gwałtu i kazirodztwa	90	4	6	100
Uszkodzony płód	88	6	6	100
Ciężka sytuacja materialna kobiety	17	68	15	100
Kobieta nie chce mieć dzieci	20	71	9	100

Źródło: Opracowanie własne

Zdecydowanie najwięcej badanych dopuszcza przerywanie ciąży w sytuacji kiedy zagrożone jest życie matki (96%). Równie liczna grupa badanych dopuszcza aborcję kiedy ciąża jest wynikiem gwałtu i kazirodztwa (90%), wtedy gdy uszkodzony jest płód (88%) oraz, kiedy zagrożone jest zdrowie matki (81%). W tych sytuacjach badani w zasadzie nie mają wątpliwości, a przewaga odpowiedzi twierdzących jest bardzo wyraźna. Podobnie, choć w tym przypadku różnica między odpowiedziami „dozwolone” i „zakazane” nie jest tak duża, jest w przypadku okoliczności, które dla badanych nie powinny być przyczyną pozwalającą na wykonanie aborcji. W badaniu pytano o okoliczności kiedy sytuacja materialna kobiety jest ciężka (68% zakazane) oraz wtedy, gdy kobieta nie chce mieć dzieci (71%).

Studenci słyszeli również o protestach dotyczących przerywania ciąży. Twierdząco odpowiedziało 77% badanych, zaś przecząco 23%. Wiedza na temat protestów nie przekładała się na udział w nich. Tylko 2% spośród badanych uczestniczyło w owych „kwietniowych” protestach, zaś zdecydowana większość 98% nie brała w nich udziału.

Większość studentów popierała organizatorów protestów. Całkowite bądź częściowe poparcie dla nich deklarowało 57% badanych. Przeciwnych było 15% studentów. Opinie ambiwalentną miało 28% badanych.

W badaniu starano się również ustalić czy studenci angażują się w kwestię prawa aborcyjnego. Stopień zaangażowania należy ocenić jako niski (bądź bardzo niski). Tylko 4% badanych (14 osób) stwierdziło, że w jakich sposób angażuje się w ten problem. Brak zaangażowania dotyczył zdecydowanej większości – 96%. Ci, którzy się angażują jako formy aktywności wymieniali: podpisanie petycji o referendum w sprawie aborcji (2 osoby), podpisanie petycji w obronie życia poczętego (1), podpisanie protestu w Internecie (2), zaangażowanie w dyskusję (2), publikowanie artykułów w sieci

(1), wolontariat w fundacji antyaborcyjnej (1), udział w protestach przeciw zaostrzeniu ustawy (2), dużo czytam na temat prawa aborcyjnego (1).

Drugą sprawą, o którą pytano w ankiecie była „katastrofa smoleńska” (która miała miejsce 10 kwietnia 2010 roku). To wydarzenie zmieniło polską politykę w znaczący sposób zarówno w sferze instytucjonalnej, jak i symbolicznej. Trudno uznać je jednak, w odróżnieniu od kwestii przerywania ciąży, za coś co ma bezpośrednie przełożenie na interesy obywateli. Jest ono raczej przykładem „sprawy” (o charakterze kontrowersji, w znaczeniu które temu terminowi nadaje Marek Czyżewski), która wpisuje się w logikę podziałów politycznych we współczesnej Polsce. Dla sprawującego obecnie władzę Prawa i Sprawiedliwości katastrofa stała się jednym z kluczowych elementów w ramach konsekwentnie konstruowanego przez tę partię mitu założycielskiego. Katastrofa służy PiS do delegitymizacji III RP, jako dysfunkcyjnego państwa. „Smoleńsk” pozwolił na podkopanie wiary w oficjalny przekaz, zwłaszcza zaś ten, którego autorami byli rząd PO-PSL i tzw. mainstreamowe media. „Smoleńsk” jako kategoria, odegrał istotną rolę w tworzeniu podziałów socjopolitycznych we względnie homogenicznym pod względem etnicznym (narodowym) i religijnym społeczeństwie. Dla ugrupowań opozycyjnych sposób „rozgrywania” katastrofy smoleńskiej przez PiS jest dowodem na ich „polityczne szaleństwo” i instrumentalne traktowanie tragedii dla swych politycznych celów.

Z tych między innymi powodów zdecydowano się zapytać studentów o to, co sądzą na temat katastrofy oraz o to czy wpływa ona na polskie społeczeństwo i na nich samych np. w zakresie ich decyzji wyborczych.

W pytaniu dotyczącym katastrofy smoleńskiej zdecydowano o wykorzystaniu skali semantycznej (skali Osgooda). Była to siedmiopunktowa skala, na krańcach której

umieszczono przeciwstawne stwierdzenia – opinie związane z katastrofą smoleńską. Wybór owych stwierdzeń dotyczących katastrofy smoleńskiej poprzedzony był długotrwałą obserwacją sporów i debat dotyczących wydarzeń z 10 kwietnia 2010 roku w Smoleńsku. Polegało to m.in. na uważnej lekturze tygodników opinii publikujących artykuły dotyczące katastrofy (w tzw. prasie „niepokornej” – w tygodnikach konserwatywnych temat ten obecny jest bardzo często, w zasadzie w każdym z wydań od czasu katastrofy znajduje się przynajmniej jakaś wzmianka bądź komentarz dotyczący tamtych wydarzeń).

W ankiecie zamieszczono 10 par stwierdzeń, prosząc studentów o zaznaczenie na skali kierunku i natężenia swej opinii. Pierwsza para stwierdzeń dotyczyła opinii co do tego, czy przyczyny katastrofy smoleńskiej zostały wyjaśnione i należy zaprzestać jej badania, czy też dochodzenie do tego co się stało jest ważne bo nie wiemy co się wydarzyło w Smoleńsku. Ta antagonistyczna para dotyczy samej istoty sporu na temat katastrofy w Smoleńsku.

Druga para dotyczy pamięci o osobach, które tam zginęły. Tu istotne było zwiększona częstotliwość materiałów medialnych dotyczących budowy pomnika Lecha Kaczyńskiego, oraz pomnika/pomników formy upamiętnienia pozostałych pasażerów Tupolewa. W ankiecie jedno stwierdzenie mówiło o tym, że pamięć ofiar nie została we właściwy sposób uczczona a przeciwstawne działania służące upamiętnieniu, którzy zginęli były wystarczające.

Kolejna para też odnosiła się do rangi wydarzenia jakim była katastrofa. Pytaliśmy o to, czy zdaniem badanych było to najważniejsze wydarzenie dla Polski po 1989 roku, czy też w tym czasie były istotniejsze wydarzenia. Takie postawienie problemu było m.in. podyktowane nadawaniem katastrofie smoleńskiej w konserwatywnych tygodnika charakteru „wydarzenia przełomowego”

podsumowującego słabości i dysfunkcje III RP i będące zarazem mitem założycielskim narracji Prawa i Sprawiedliwości.

W następnej parze pytaliśmy o to, czy przywoływanie tematu katastrofy smoleńskiej jest wyrazem dążenia do prawdy i oddaniem czci jej ofiarom, czy też jest to narzędzie w walce politycznej stosowane przez jedno ugrupowanie przeciwko drugiemu.

Kolejna, piąta para stwierdzeń dotyczyła zasadności budowy pomnika Lecha Kaczyńskiego, który miałby być usytuowany na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie. Parę tych stwierdzeń postawiono uwzględniając dlatego, że temat ten powracał często w mediach i był jednym z postulatów wysuwanych przez gromadzących się przed Pałacem Prezydenckim uczestników tzw. miesięcznic smoleńskich. Wielokrotnie też mówił o tym Jarosław Kaczyński, prezes Prawa i Sprawiedliwości i brat Lecha Kaczyńskiego.

Szósta para dotyczyła znaczenia i trwałości podziałów społecznych wiążących się z katastrofą smoleńską. Pytaliśmy o to, czy ich charakter będzie trwały, czy też z czasem osłabną i stracą na znaczeniu. Ponieważ narracja na temat smoleńska jest kwestią dzielącą nie tylko polityków, ale i elity symboliczne, chcieliśmy sprawdzić na ile przekłada się to na opinie „zwykłych ludzi”.

Podobnie w przypadku siódmej pary, gdzie pytaliśmy, czy „Smoleńsk” można traktować jako główną oś sporu, czy też jest to po prostu jedna z wielu spraw mogąca dzielić Polaków.

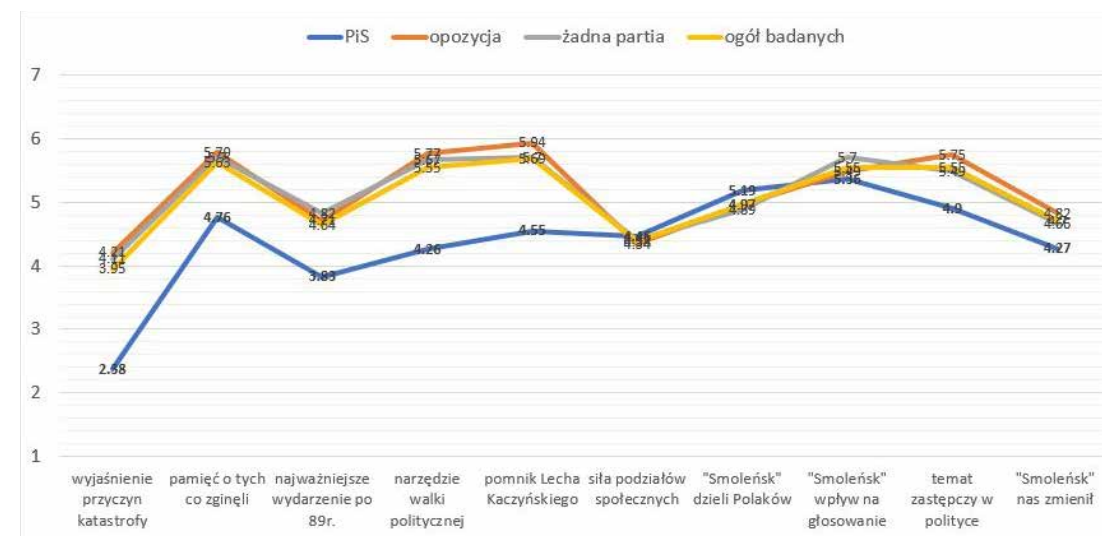
Ósma para dotyczyła tego, czy opinie badanych dotyczących „Smoleńska” wpływają na ich decyzje wyborcze. Inaczej mówiąc, czy wśród tego co biorą pod uwagę przy oddaniu głosu w wyborach znajdują się ich opinie na temat „Smoleńska”.

Przedostatnia, dziewiąta para stwierdzeń dotyczyła postrzegania sprawy „Smoleńska” jako najważniejszego w polskiej polityce bądź też traktowania go jako tematu zastępczego,

która odciąga uwagę obywateli od spraw istotnych.

Dziesiąta para była pytaniem o to sposób oddziaływania katastrofy na Polaków, o to czy zmieniła ona nas na lepsze, czy też na gorsze.

Wykres 2. Rozkład opinii odnoszący się do katastrofy smoleńskiej



Źródło: Opracowanie własne

Poniższa tabela nr 4 prezentuje średnie obliczone na podstawie odpowiedzi udzielanych przez respondentów. Zdecydowano o prezentacji odpowiedzi w podziale na wyodrębnione cztery kategorie. Pierwszą z nich są studenci deklarujący, że w wyborach zagłosowaliby na PiS (umownie określani jako „Wyborcy PiS” – analogiczne w przypadku pozostałych grup). Druga grupa to deklarujący chęć głosowania na ugrupowania opozycyjne. Zaliczono tu tych studentów, którzy wybrali jedną z zaprezentowanych partii jako tę, na którą oddaliby głos i nie było to PiS. Trzecia grupa to ci, nie wybrali żadnej z partii jako tej, której w wyborach mogliby udzielić poparcie. Ostatnia to ogół respondentów. Stwierdzenia zaprezentowane studentom ułożone były tak, aby wartości

od 1 do 3 przypisane mogły zostać pozytywnemu stosunkowi do Smoleńska, na który to składałoby się: przekonanie o konieczności wyjaśnienia przyczyn katastrofy, uczczenia pamięci jej ofiar, nadanie odpowiedniej rangi katastrofie w historii polskiej, zbudowanie pomnika Lecha Kaczyńskiego na Krakowskim przedmieściu itd. Na potrzebny badania postawę tę określić można jako pro-smoleńską. Analogicznie z drugiej strony skali, czyli od wartości 5 do 7 mamy do czynienia z postawą przeciw-smoleńską¹.

¹ W aneksie znajduje się Wykres 4, na którym zaprezentowano rozkład w opinii w odniesieniu do wszystkich potencjalnych elektoratów

Tabela 4. Opinie studentów na temat katastrofy smoleńskiej

1-3	Wyborcy PiS	Wyborcy opozycji	Żadna partia	ogół badanych	5-7
Przyczyny katastrofy smoleńskiej do dziś nie są znane i należy je wyjaśnić	2.38	4.21	4.11	3.95	Katastrofa smoleńska została już wyjaśniona i nie ma sensu dalsze badanie jej przyczyn
Pamięć tych którzy zginęli w Smoleńsku nie została właściwie uczczona	4.76	5.79	5.7	5.63	Pamięć tych, którzy zginęli w Smoleńsku została we właściwy sposób uczczona
Katastrofa smoleńska to dla Polski najważniejsze wydarzenie po 1989 roku	3.83	4.71	4.82	4.64	Dla Polski po 1989 roku były ważniejsze wydarzenia niż katastrofa smoleńska
Przywoływanie tematu katastrofy smoleńskiej to dla części środowisk wyraz dążenia do prawdy i szacunku dla ofiar	4.26	5.77	5.67	5.55	Przywoływanie tematu katastrofy smoleńskiej to dla części środowisk narzędzie walki politycznej
Budowa pomnika Lecha Kaczyńskiego na Krakowskim Przedmieściu jest potrzebna i uzasadniona	4.55	5.94	5.7	5.69	Jest już wiele pomników i miejsc pamięci Lecha Kaczyńskiego i budowa pomnika na Krakowskim Przedmieściu jest niepotrzebna
Podziały w społeczeństwie związane z katastrofą smoleńską są trwałe i nie do przezwyciężenia	4.46	4.34	4.41	4.38	Podziały w społeczeństwie związane z katastrofą smoleńską z czasem osłabną i stracą na znaczeniu
Smoleńsk to główna oś sporu między Polakami	5.19	4.97	4.89	4.97	„Smoleńsk” to jedna z wielu spraw dzielących Polaków
Moja opinia na temat wydarzeń w Smoleńsku ma decydujący wpływ na moje decyzje w wyborach	5.36	5.49	5.7	5.55	Moja opinia na temat wydarzeń w Smoleńsku nie ma żadnego wpływu na moje decyzje w wyborach
Smoleńsk to temat w polskiej polityce najważniejszy, a inne sprawy są wobec tej drugorzędne	4.9	5.75	5.49	5.55	„Smoleńsk” to temat zastępczy w polskiej polityce, który odciąga uwagę od bieżących, istotnych spraw
Katastrofa smoleńska zmieniła nas Polaków na lepsze	4.27	4.82	4.66	4.7	Katastrofa smoleńska zmieniła nas Polaków na gorsze

Źródło: Opracowanie własne (N=351)

Wiele ze średnich oscyluje wokół postawy ambiwalentnej (wartość 4). Nie można zatem stwierdzić, że opinie na temat katastrofy

smoleńskiej mają wyraźny charakter spolaryzowany. Można jednak zauważyć, że ogólnie rzecz biorąc bardziej pro-smoleńscy

w postawach są potencjalni wyborcy Prawa i Sprawiedliwości. Widać to szczególnie w opiniach dotyczących wyjaśnienia przyczyn katastrofy gdzie studenci ci różnią się znacznie od pozostałych grup respondentów. Jest to szczególnie zauważalne w opiniach dotyczących wyjaśnienia przyczyn katastrofy, rangi „Smoleńska” jako wydarzenia w historii Polski po 1989 roku, zasadności budowy pomnika Lecha Kaczyńskiego, czy znaczenia i wagi „Smoleńska” jako kwestii politycznej. Choć studenci deklarują, że ich opinie o „Smoleńsku” nie mają wpływu na to jak głosują wyborach to wyraźnie w przypadku części zmiennych różnice w opiniach mogą świadczyć o możliwych konfliktach wokół „sprawy” smoleńskiej.

W związku z chęcią przeprowadzenia dodatkowych analiz statystycznych zdecydowano o budowie zmiennej latentnej (ukrytej) – dystans wobec katastrofy smoleńskiej. Badani, których charakteryzuje mały dystans do katastrofy smoleńskiej uważają, że przyczyny katastrofy nie zostały do dziś wyjaśnione i należy się tym zająć, zaś pamięć tych, którzy tam zginęli nie została właściwie uczczona. Ponadto „Smoleńsk” jest dla nich najważniejszym wydarzeniem w historii Polski po 1989 roku, a częste odwoływanie się do niej w debacie publicznej do wyraz szacunku dla jej ofiar. Mały dystans oznacza również zasadność budowy pomnika Lecha Kaczyńskiego na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie oraz to, że „Smoleńsk” to kluczowy temat polskiej polityki mający pierwszeństwo wobec innych spraw. Mały dystans do katastrofy smoleńskiej w pewnym sensie bliski jest stanowisku Prawa i Sprawiedliwości zarówno w ocenie przyczyn i sposobów wyjaśniania katastrofy, jak narracji tej partii na temat tego co w Smoleńsku się wydarzyło i jakie były (i są) konsekwencje tamtych wydarzeń. Analogicznie duży dystans do katastrofy smoleńskiej charakteryzuje tych respondentów, którzy uważają że przyczyny katastrofy zostały już wyjaśnione. Jest to dla nich

jedno z wielu wydarzeń w potransformacyjnej historii kraju, używane dziś głównie jako narzędzie politycznej rywalizacji. Duży dystans to oznacza również brak zgody na pomnik Lecha Kaczyńskiego na Krakowskim Przedmieściu oraz postrzeganie „Smoleńska” jako sprawy drugorzędnej wobec innych kwestii politycznych. Widać więc w obu przypadkach – małego i dużego dystansu – analogię do pro i przeciw smoleńskiej opinii jakie wyrażają studenci.

Zbudowana zmienna „dystans do katastrofy smoleńskiej” mierzona była na skali od 1 do 7. Rzetelność skali mierzona przy pomocy współczynnika alfa Cronbacha wartość wyniosła 0,672 ($\alpha = 0,672$). Taka wielkość pozwala uznać rzetelność skali za akceptowalną. Do skonstruowania zmiennej ukrytej posłużono się dychotomicznymi parami stwierdzeń zawartymi w pytaniu dotyczącym opinii na temat problemów związanych z katastrofą, które potraktowano jako zmienne obserwowalne. Na drodze testowania wybrane zostały te stwierdzenia (zmienne obserwowalne), które posłużyły do zbudowania zmiennej ukrytej. Były to stwierdzenia odnoszące się do: konieczności wyjaśnienia przyczyn katastrofy, bądź traktowania sprawy jako wyjaśnionej [1], niewłaściwego bądź właściwego uczczenia pamięci, tych którzy zginęli [2], rangi katastrofy smoleńskiej jako wydarzenia w historii Polski [3], przywoływanie tematu katastrofy w celu uczczenia pamięci ofiar bądź też jako narzędzia walki politycznej [4], zasadności bądź braku potrzeby budowy pomnika Lecha Kaczyńskiego [5] i „Smoleńska” jako tematu najważniejszego bądź zastępczego w polskiej polityce [9].

Celem badania ponadto było poszukiwanie czynników mających wpływ na stosunek do katastrofy smoleńskiej. Przyjęto założenie, że jedną z takich zmiennych może być płeć. W pierwszej analizie wariancji jaką przeprowadzono postawiona hipoteza zakładała, że: Średnia wartość dystansu wobec katastrofy smoleńskiej jest różna wśród studentów i studentek.

Tabela 5. Średnia wartość dystansu wobec katastrofy smoleńskiej (statystyki opisowe)

Płeć	N	Średnia	Odchylenie standardowe	Błąd standardowy	95% przedział ufności dla średniej		minimum	maksimum
					Dolna granica	Górna granica		
Kobieta	241	5,0816	1,07552	0,06928	4,9451	5,2180	2,50	7,00
Mężczyzna	108	5,3343	1,12619	0,10837	5,1195	5,5491	2,44	7,00
Ogółem	349	5,1598	1,09609	0,05867	5,0444	5,2752	2,44	7,00

Źródło: Opracowanie własne

Tabela 6. Średnia wartość dystansu wobec katastrofy smoleńskiej (jednoczynnikowa ANOVA)

	Suma kwadratów	df	Średni kwadrat	F	Istotność
Między grupami	4,764	1	4,764	4	0,046
Wewnątrz grup	413,324	347	1,191		
Ogółem	418,088	348	-		

Źródło: Opracowanie własne

Uzyskano istotny statystycznie efekt płci $F(1, 347) = 4,00$. Średnia wartość dystansu wobec katastrofy smoleńskiej pozostaje wyższa wśród studentów ($MD = 5,33$) aniżeli wśród studentek ($MD = 5,08$).

W kolejnej analizie wariancji postawiono hipotezę zerową mówiącą, iż: *Średnia wartość dystansu wobec katastrofy smoleńskiej pozostaje różna wśród zwolenników partii rządzącej i partii opozycyjnych*. Kategoria „ugrupowania opozycyjne” dotyczyła tych partii, które nie tworzyły rządu, znajdujące się zarówno w parlamencie, jak i poza nim. W tym przypadku chodziło zatem o wszystkie wymienione w ankiecie partie oprócz Prawa i Sprawiedliwości. Nie brano pod uwagę odpowiedzi „żadna partia”.

Tabela 7. Średnia wartość dystansu wobec katastrofy smoleńskiej (statystyki opisowe)

	N	Średnia	Odchylenia standardowe	Błąd standardowy	95% przedział ufności dla średniej		minimum	maksimum
					Dolna granica	Górna granica		
PiS	42	4,1176	1,01405	0,15647	3,8016	4,4336	2,44	6,17
Opozycja	179	5,3603	1,07595	0,08042	5,2016	5,5190	2,67	7,00
Ogółem	221	5,1242	1,16923	0,07865	4,9692	5,2792	2,44	7,00

Źródło: Opracowanie własne

Tabela 8. Średnia wartość dystansu wobec katastrofy smoleńskiej (jednoczynnikowa ANOVA)

	Suma kwadratów	df	Średni kwadrat	F	Istotność
Między grupami	52,537	1	52,537	46,352	0,000
Wewnątrz grup	248,224	219	1,133		
Ogółem	300,761	220	-		

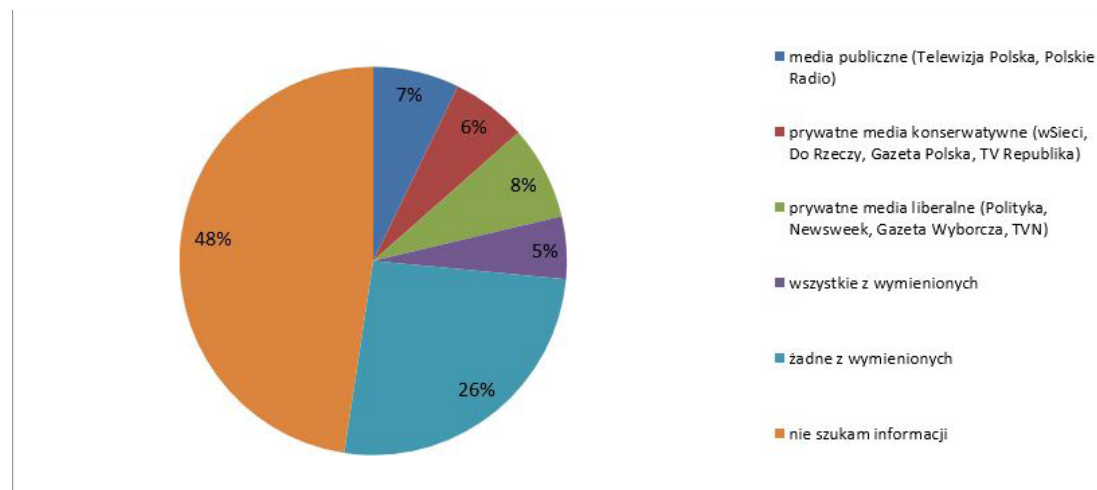
Źródło: Opracowanie własne

Uzyskano istotny statystycznie efekt poparcia dla partii rządzącej bądź opozycji $F(1, 219) = 46,352$. Średnia wartość dystansu wobec katastrofy smoleńskiej pozostaje wyższa wśród zwolenników opozycji ($MD = 5,36$), aniżeli wśród zwolenników partii rządzącej ($MD = 4,12$).

W ankiecie zapytano też o to, gdzie według ankietowanych należy szukać wiarygodnych informacji dotyczących katastrofy smoleńskiej. Celowo użyto w tym przypadku słowa „wiarygodnych” w odniesieniu do informacji, licząc że studenci za „wiarygodne” uznają te źródła, które prezentują opis wydarzeń w Smoleńsku zgodny z opiniami ankietowanych. Wśród odpowiedzi znalazły się media publiczne i prywatne, z tymże te drugie podzielone zostały na konserwatywne i liberalne. Ponadto

zdecydowano na umieszczenie w nawiasach konkretnych nazw stacji telewizyjnych, czy prasowych tytułów, po to, by respondent wiedział o jakie media pytamy. Zaprezentowane odpowiedzi uwzględniały również sytuację, w której ktoś uznaje wszystkie te źródła za wiarygodne, bądź też szuka wiarygodnych informacji gdzieś indziej. Studenci mogli również zaznaczyć odpowiedź, że nie szukają informacji na ten temat.

Wykres 3. Źródła wiarygodnych informacji o katastrofie smoleńskiej zdaniem badanych.



Źródło: Opracowanie własne (N=347)

Blisko połowa (48%) ankietowanych nie szuka informacji na ten temat, a 26% studentów żadnego z wymienionych źródeł nie traktuje jako wiarygodnych do pozyskiwania informacji na temat katastrofy. Media publiczne oraz prywatne media konserwatywne i liberalne są oceniane jako wiarygodne źródła informacji na temat Smoleńska przez podobną liczbę studentów. Są to jednak wartości niewielkie, nieprzekraczające 8%. Z kolei 5% badanych uznało wszystkie wymienione źródła za wiarygodne do pozyskiwania informacji o katastrofie. 🙄

Marcin Kotras – doktor nauk humanistycznych, adiunkt w Katedrze Socjologii Polityki i Moralności w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego. Swoje zainteresowania badawcze koncentruje na języku polityki i procesach instytucjonalizacji w polityce. Autor książki „Przywództwo polityczne na poziomie regionu. Przykład województwa łódzkiego”. Redaktor prowadzący w czasopiśmie „Władza Sądzenia” i sekretarz redakcji „Folia Sociologica”.

Afiliacja:

Katedra Socjologii Polityki i Moralności, Instytut Socjologii, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny Uniwersytet Łódzki, ul. Rewolucji 1905 r. 41/43, 90-214 Łódź
e-mail: kotras@o2.pl

Badanie zostało zrealizowane w ramach projektu badawczego Obserwatorium Politycznego, roboczo nazwanym badaniem postaw politycznych studentów, zainicjowanego w Katedrze Socjologii Polityki i Moralności IS UŁ, prezentowane tu wyniki w opracowaniu Marcina Kotrasa to zapowiedź dalszych regularnych badań i publikacji

Aneks

Wykres 4. Stosunek do katastrofy smoleńskiej z uwzględnieniem preferencji wyborczych studentów

